

Zawsze za wszystko

„A nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem, rozmawiając ze sobą przez psalmy i hymny i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dzięki czyniąc zawsze za wszystko w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu, poddani będąc jedni drugim w bojaźni Bożej” (Efezj. 5:15-21)

Z przedstawionego kontrastu upijania się winem, aby być napełnionymi duchem, a również i z tego, że list ten jest pisany do chrześcijan, a nie do ludzi światowych, wnioskujemy, że apostoł miał na myśli wino figuralne, czyli ducha tego świata, przestrzegając ich, jako dzieci Boże, aby nie upijali się duchem światowym, lecz przeciwnie, byli napełnieni duchem Bożym. Nie jest dosyć, jeżeli usuniemy z serca ducha świata, ale musimy je zawsze mieć napełnione duchem świętym, w przeciwnym razie, duch świata przyjdzie bez proszenia i zawładnie sercem.

Duch świata, czyli usposobienie i światowy sposób myślenia otacza nas dookoła, ku czemu nasz umysł z natury zwykł się skłaniać, jest nim pijany, a ten stan przyćmiewa duchowe uczucia, zaćmiewa rozum i tak bardzo utrudnia wyrozumienie prawdy, iż niemożliwe jest mieć o niej jasne pojęcie. Zaś duch Chrystusowy wywiera zupełnie przeciwny skutek, wpływ: jest to duch miłości i zdrowego zmysłu, który ma tę właściwość, że oświeca wyrozumienie i wzmacnia wszystkie szlachetne zapędy ducha.

Skutkiem takiego duchownego wzmocnienia i oświecenia jest radość, pokój i uwielbienie. A gdy zejdziesz się dwóch albo trzech o podobnym usposobieniu, rzecz naturalna, iż serca ich pałają miłością jedni ku drugim, a gdy w ten sposób śpiewają w swych sercach Panu, często z przyjemnością wypowiadają się przez hymny, psalmy i duchowne pieśni, jak również zasyłają modlitwy i dziękczynienia Bogu Ojcu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Tacy nigdy nie będą tak obarczeni staraniem i troskami doczesnego żywota, aby nie mieli powodu do dziękczynienia, będąc oświeceni duchem Bożym oni wiedzą, że wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tym, którzy Boga miłują, bez względu jak są przykrymi, dziwnymi lub jak wielkimi są ich doświadczenia. Dlatego mogą się radować w każdym czasie i okolicznościach i zawsze składać Bogu dzięki za wszystko.

My, jako obywatele duchownego królestwa, nie tylko posiadamy w roku jeden dzień dziękczynienia, ale

każdy dzień powinien być dniem dziękczynienia za wszystko, jak również i za powodzenie naszego „świętego narodu” pod sprawiedliwą władzą Chrystusa, naszego Króla, za Jego pokój, radość i chwalebną nadzieję, za przywilej, iż zostaliśmy oświeceni, za otrzymane błogosławieństwa, za doskonałe prawa jak i niezbędne doświadczenia, które nas mają przygotować do przyszłego wywyższenia i chwały. Niech świat, jak i mniej oświeceni chrześcijanie, złożą dzięki Bogu (bez wątpienia, wielu to czyni) z serca szczerego, za ogólne błogosławieństwa doczesnego żywota jak: słońce, deszcz, powietrze, urodzaj i za względny spokój z okolicznymi narodami. Niech będą dzięki Bogu za te wszystkie błogosławieństwa udzielane wszystkim, tak sprawiedliwym jak i niesprawiedliwym. Dobra jest rzecz, aby zwracać uwagę wszystkich ludzi na ich obowiązki względem Stwórcy. Podczas, gdy świat raduje się z otrzymanych błogosławieństw i poniekąd składa dzięki Bogu za ogólne błogosławieństwa, to niech nasze serca nie tylko się radują z tych ogólnych dobrodziejstw, ale szczególnie z wyższych, duchownych łask zsyłanych na synów Bożych, składając zawsze dzięki za wszystko Bogu Ojcu w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zaiste, iż tacy mogą się czuć szczęśliwymi, którzy w każdym czasie i w różnych okolicznościach mogą znajdować się w takim stanie umysłu i serca, i doszli do szczytu chrześcijańskiego wyrobionego charakteru. Dookoła nas mamy tylko doświadczenia i udręczenia. Dlatego, jeżeli ktokolwiek stanął wyżej ponad te rzeczy i trudności, niech zwraca uwagę na wynik, jaki ma się okazać z tych doświadczeń. Niech cierpliwie i z dziękowaniem poddaje się przykrym wyrokom Bożym w nadziei, iż koniec będzie chwalebny, jaki opatrność zamierzyła. Może on także radować się w nadziei otrzymania nagrody jako zwycięzca.

Z tego rodzaju usposobieniem spowodowanym przez posiadanie ducha Bożego, apostoł także łączy przymioty pokory, czyli należy „być poddanymi jedni drugim w bojaźni Bożej”. Gdzie panuje duch radości i dziękczynienia, tam pycha wcale nie ma dla siebie miejsca, lecz każdy w uniżoności ducha i w bojaźni Bożej poddaje się jeden drugiemu przyjmując pomoc, bądź przez poradę, bądź przez strofowanie. Mając na względzie Słowo Boże, stara się wypełnić wszelkie jego wymagania, aby Oblubienica mogła być gotową.

Apostoł mając na względzie konieczność czuwania i zwracania pilnej uwagi, by czynić wolę Bożą, odzywa się do tych, którzy do pewnego stopnia upili się duchem światowym, mówiąc: „Ocuć się, który śpisz,



powstań od umarłych, a Chrystus cię oświeci”. Odrzuć ducha światowego, ocuć się, by zauważyć ważność posiadania ducha Bożego, spoglądaj ku Niemu z prośbą o światło, które niezawodnie przyjdzie ze swym błogosławionym wpływem dając siłę i zdrowie.

„Patrzajcie tedy, jako byście ostrożnie chodzili (och, jak ostrożnie musimy postępować po tej wąskiej drodze) nie jak niemądrzy, ale

jako mądrzy, czas odkupując, bo dni złe są”.

Czasy są złe i jedynie przez rozumne postępowanie i w pokorze można być zdolnym do postępowania po tej wąskiej drodze i dążyć do chwalebnego kresu.

Watch Tower
R-11/V/20 (1893 r.)
„Straż”